



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI FRANCISZKA DO MJANMY

(26 listopada - 2 grudnia 2017 r.)

PRZEMÓWIENIE DO BISKUPÓW

Rangun, Kompleks Katedry

Środa, 29 listopada 2017 r. [**\[Multimedia\]**](#)

Eminencjo, drodzy bracia biskupi,

Dla nas wszystkich był to dzień pełen wydarzeń, ale także wielkiej radości! Dzisiaj rano sprawowaliśmy Eucharystię wraz z wiernymi przybyłymi z całego kraju, a po południu spotkaliśmy przywódców większościowej wspólnoty buddyjskiej. Chciałbym, aby nasze spotkanie dzisiejszego wieczoru było chwilą pogodnego dziękczynienia za te błogosławieństwa i spokojnej refleksji o radościach i wyzwaniach waszej posługi pasterzy owczarni Chrystusa w tym kraju. Dziękuję księdzu biskupowi Felixowi [Lian Khen Thang] za słowa powitania, które skierował do mnie w waszym imieniu. Obejmuję was wszystkich w ramionach z wielką miłością w Panu.

Chciałbym zebrać moje myśli wokół trzech słów: *uzdrowienie, towarzyszenie i proroctwo*.

Pierwsze, *uzdrowienie*. Ewangelia, którą głosimy, jest przede wszystkim orędziem uzdrowienia, pojednania i pokoju. Krwią Chrystusa na krzyżu, Bóg pojednał świat ze sobą i posłał nas, abyśmy byli posłańcami tej uzdrawiającej łaski. Tutaj w Mjanmie, takie orędzie ma szczególny wydźwięk zważywszy, że kraj stara się przezwyciężyć głęboko zakorzenione podziały i budować jedność narodową. Wasze owczarnie niosą znaki tego konfliktu i zrodziły odważnych świadków wiary oraz starożytnych tradycji. Zatem dla was głoszenie Ewangelii nie może być tylko źródłem pociechy i męstwa, ale również wezwaniem do krzewienia jedności, miłości i uzdrowienia w życiu ludu. Jedność, którą wspólnie dzielimy i celebруем rodzi się z różnorodności – nie zapominajcie o tym, rodzi się z różnorodności -; dowartościowuje ona różnice między ludźmi jako źródło wzajemnego ubogacenia i rozwoju. Zaprasza ich do bycia razem w kulturze spotkania i solidarności.

Obyście mogli w waszej posłudze biskupiej nieustannie doświadczać kierownictwa i pomocy Pana w wysiłkach na rzecz uzdrowienia i komunii na każdym poziomie życia Kościoła, tak aby święty lud Boży, waszą owczarnię, swoim przykładem przebaczenia i jednajęcej miłości, mógł być solą i światłem dla serc, które dążą do tego pokoju, którego świat dać nie może. Wspólnota katolicka w Mjanmie może być dumna ze swojego proroczego świadectwa umiłowania Boga i bliźniego, które wyraża się w zaangażowaniu na rzecz ubogich, ludzi pozbawionych praw, a przede wszystkim, w obecnych czasach, dla wielu osób wysiedlonych, którzy że tak powiem, leżą poranieni na skraju drogi. Proszę was, abyście przekazali moje podziękowania dla tych wszystkich, którzy podobnie jak Miłosierny Samarytanin szczerze starają się im oraz bliźnim, którzy są w potrzebie, bez względu na religię lub pochodzenie etniczne, nieść olej uzdrowienia.

Wasza posługa uzdrawiania znajduje szczególny wyraz w zaangażowaniu na rzecz dialogu ekumenicznego i współpracy międzyreligijnej. Modłę się, aby wasze nieustanne starania o budowanie mostów dialogu oraz jednoczenia się z wyznawcami innych religii w kształtowaniu relacji pokoju wydały obfite owoce dla pojednania życia w kraju. Międzyreligijna konferencja pokojowa, która odbyła się w Rangunie minionej wiosny była ważnym wobec świata świadectwem determinacji religii, aby żyć w pokoju i odrzucić wszelkie akty przemocy i nienawiści popełniane w imię religii.

W tym uzdrawianiu pamiętajcie, że Kościół jest „szpitalem polowym”. Leczyć, leczyć rany, leczyć dusze, uzdrawiać. To jest wasza pierwsza misja, leczyć, leczyć rannych.

Moje drugie słowo dla was dzisiejszego wieczora to *towarzyszenie*. Dobry Pasterz jest stale *obecny* w swojej owczarni, prowadząc ją, a jednocześnie idąc obok niej. Bardzo lubię mówić, że pasterz powinien mieć zapach owiec; ale także zapach Boga, nie zapominajcie!, również zapach Boga. W naszych czasach jesteśmy wezwani do bycia „Kościołem wychodzącym”, aby zanieść światło Chrystusa na wszelkie peryferie (por. *Evangelii gaudium*, 20). Wasze życie i wasza posługa jako biskupów są powołane do zgodności z tym duchem zaangażowania misyjnego, zwłaszcza poprzez regularne wizytacje duszpasterskie parafii i wspólnot, tworzących wasze Kościoły lokalne. Jest to uprzywilejowany środek, by jako miłujący ojcowie towarzyszyć waszym kapłanom w codziennym trudzie pobudzania wzrostu owczarni w świętości, wierności i w duchu służby. Mówiłem o towarzyszeniu kapłanom: bądźcie bliscy kapłanom, nie zapominajcie, że najbliższym bliźnim biskupa jest kapłan. Niech każdy kapłan nie tylko to wie, ale niech czuje, że w biskupie ma ojca.

Dzięki Bogu Kościół w Mjanmie przejął dziedzictwo silnej wiary i żarliwego pragnienia misyjnego pracy tych, którzy przynieśli Ewangelię na tę ziemię. Na tym solidnym fundamencie, oraz w jedności z kapłanami i zakonnikami nadal kształtujcie świeckich w duchu prawdziwego uczniostwa misyjnego i poszukujcie mądrej inkulturacji orędzia ewangelicznego w codziennym życiu i tradycji waszych wspólnot lokalnych. Niezbędny jest w tej dziedzinie wkład katechetów. Priorytetem powinno być dla was nadal ich ubogacenie formacyjne. I nie zapominajcie, że katechiści są

filarami ewangelizacji, w każdej parafii.

Chciałbym was prosić przede wszystkim o szczególne zaangażowanie w towarzyszenie ludziom młodym. Zajmijcie się ich kształtowaniem w solidnych zasadach moralnych, które będą ich prowadziły w konfrontacji z wyzwaniami świata zagrożonego kolonizacją ideologiczną i kulturową. Najbliższy Synod Biskupów nie tylko będzie obejmował te aspekty, ale bezpośrednio zapyta młodych, wysłuchując ich historii i angażując ich we wspólne rozeznanie odnośnie tego, jak najlepiej głosić Ewangelię w nadchodzących latach. Jednym z wielkich błogosławieństw Kościoła w Mjanmie jest jego młodość, a zwłaszcza liczba seminarzystów i młodych zakonników. Bogu za to dziękuję. W duchu Synodu, proszę was angażujcie ich i wspierajcie na drodze wiary, ponieważ są powołani, aby poprzez swój idealizm i entuzjazm byli radosnymi i przekonującymi ewangelizatorami swoich rówieśników.

Moje trzecie słowo dla was to *proroctwo*. Kościół w Mjanmie codziennie świadczy Ewangelię poprzez swoje dzieła edukacyjne i charytatywne, obronę praw człowieka, wsparcie dla zasad demokratycznych. Obyście umożliwili wspólnocie katolickiej, aby w dalszym ciągu odgrywała konstruktywną rolę w życiu społeczeństwa, sprawiając, by wasz głos był słyszalny w sprawach dotyczących interesu narodowego, szczególnie kładąc nacisk na poszanowanie godności i praw wszystkich, zwłaszcza najuboższych i słabych. Jestem przekonany, że pięcioletni plan duszpasterski, który Kościół rozwinął w szerszym kontekście budowania państwa, przyniesie obfite owoce nie tylko dla przyszłości społeczności lokalnych, ale także całego kraju. W szczególności mam na myśli potrzebę ochrony środowiska i zapewnienia właściwego wykorzystania bogatych zasobów naturalnych kraju dla dobra przyszłych pokoleń. Strzeżenie Bożego daru stworzenia nie może być oddzielone od zdrowej ekologii ludzkiej i społecznej. Bowiem „autentyczna troska o nasze życie i naszą relację z naturą jest nierozzerwalnie związana z wymiarem sprawiedliwości i braterstwa oraz wierności wobec innych” (*Laudato si'*, 70).

Drodzy bracia biskupi, dziękuję Bogu za ten czas komunii i modłę się, aby to nasze przebywanie razem umocniło nas w trudzie bycia pasterzami wiernymi i sługami owczarni, którą powierzył nam Chrystus. Wiem, że wasza posługa jest trudna i że wraz z waszymi kapłanami często zmagacie się z „ciężarem dnia i spiekoty” (*Mt 20,12*). Zachęcam was do zachowania równowagi w zdrowiu fizycznym, jak i w duchowym, i abyście po ojcowsku pomyśleli o zdrowiu waszych kapłanów.

A mówiąc o zdrowiu duchowym, pamiętajcie o pierwszym zadaniu biskupa. Kiedy do pierwszych chrześcijan dotarły narzekania hellenistów, że ich wdowy i dzieci były zaniedbywane, zgromadzili się apostołowie i „wymyślili” diakonów. I Piotr ogłasza tę wiadomość i ogłasza również zadanie biskupa, mówiąc tak: „do nas należy modlitwa i posługa słowa” (por. *Dz 6, 1-6*). Modlitwa jest pierwszym zadaniem biskupa. Każdy z was musi się pytać wieczorem, podczas rachunku sumienia: „Ile godzin modliłem się dzisiaj?”

Drodzy bracia, wzywam was do zachowania równowagi między zdrowiem fizycznym i duchowym.

Przede wszystkim zachęcam was do wzrastania każdego dnia w modlitwie i w doświadczeniu jednajęcej miłości Boga, ponieważ jest ona podstawą waszej tożsamości kapłańskiej, gwarancją solidności waszego przepowiadania i źródłem miłości pasterskiej, z którą poprowadzicie lud Boży na drogach świętości i prawdy. Z wielką miłością modłę się o łaskę Pana dla was, dla kapłanów, zakonników i wszystkich świeckich waszych Kościołów lokalnych. Proszę was bardzo, abyście pamiętali o mnie w modlitwie.

A teraz zapraszam was do wspólnej modlitwy do Matki Bożej – wy po birmańsku, ja po hiszpańsku: Zdrowaś Maryjo.

[Zdrowaś Maryjo]

Niech was błogosławi Bóg wszechmogący Ojciec i Syn, i Duch Święty.